

Kraków, 15.06.2019

dr hab. Marek Pyka
Instytut Ekonomii Socjologii i Filozofii
Wydział Fizyki Matematyki i Informatyki
Politechnika Krakowska

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Wojtanowskiej
„Rozum i moralność. Próba rozwinięcia filozofii moralnej Thomasa Nagela
o elementy etyki cnót”**

napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Władysława Zuziaka
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Wydział Filozoficzny

Thomas Nagel zajmuje szczególną pozycję w obrębie filozofii analitycznej ostatnich dekad. Wbrew powszechnej tendencji do specjalizacji, obszar jego badań jest bardzo szeroki i podejmuje w nich najbardziej podstawowe pytania. Jego oddziaływanie jest wyraźnie widoczne w analitycznej filozofii umysłu, etyce i filozofii społecznej, choć nie zbudował rozwiniętej teorii filozoficznej. Co więcej, przekracza ono zakres kultury anglosaskiej.

Rozprawa doktorska Pani mgr Weroniki Wojtanowskiej jest dobrym przykładem recepcji i oddziaływania myśli Nagela w Polsce. Choć każda z książek Nagela jest jasna, to próba zrozumienia i uporządkowania całości jego myśli nie jest łatwa i ujawnia istnienie obszarów niedopowiedzeń i niejasności. Zważywszy na ilość odwołań do poglądów Nagela w literaturze wtórnej w sprawach szczegółowych, już samo to mogłoby wystarczyć na uzasadnienie trafności wyboru tematu pracy.

Cel jaki sobie stawia Doktorantka jest jednak bardziej złożony i ambitny. Przedstawienie i dyskusja w szerszym kontekście stanowiska Nagela w etyce i metaetyce jest zadaniem pomocniczym. Stanowi ono przygotowanie i punkt wyjścia do podjęcia głównego celu. Jest nim próba samodzielnego rozwinięcia i uzupełnienia idei etycznych Nagela o nowe treści – o te, które mają swe źródło we współczesnej etyce cnót oraz w ramach empirycznych nauk o człowieku.

Układ treści liczącej 212 stron rozprawy jest podporządkowany osiągnięciu wymienionych celów. Na układ ten składają się: wstęp, cztery rozdziały, zakończenie oraz bibliografia; lista literatury pomocniczej obejmuje 251 pozycji. Wstęp zawiera jasno określony główny cel pracy, cele szczegółowe, zastosowane metody a także uzasadnienie

wyboru tematu. W uzasadnieniu Doktorantka trafnie wskazuje, że w literaturze wtórnej nie ma szerszych prób rozwinięcia myśli Nagela w stronę współczesnej etyki cnót. Dwa pierwsze rozdziały i fragment trzeciego poświęcone są ukazaniu i dyskusji myśli moralnej Nagela w szerszym kontekście, natomiast pozostała część rozdziału trzeciego i rozdział czwarty wprowadza perspektywę etyki cnót, a także perspektywę wybranych nauk empirycznych. Układ treści pracy jest przemyślany, choć złożenie trzech różnych perspektyw badawczych w ostatnich rozdziałach sprawia, że porządek wywodu staje się trudniejszy do śledzenia.

Rozdział I pt. „Wprowadzenie do filozofii Thomasa Nagela” rozpoczyna się od ogólnej charakterystyki wybranych aspektów myśli amerykańskiego filozofa. Charakterystykę tę Autorka rozpoczyna od filozofii społecznej. Zwraca uwagę na przynależność Nagela do tradycji liberalnej, na odrzucenie dominacji utylitaryzmu w teorii społecznej i na silną zależność jego wersji egalitarnego liberalizmu od teorii sprawiedliwości Rawlsa. Podkreśla też wnikliwość Nagela, jego zdolność do unikania jednostronności i uproszczeń, uznanie prymatu pluralizmu wartości w życiu społecznym

Odnosząc całość myśli Nagela do tradycji filozoficznej, Autorka wskazuje na Arystotelesa, Kanta, Kartezjusza. Zwraca też uwagę na związki Nagela z tradycją racjonalistyczną i obecność wątków intuicjonistycznych w jego pracach. Akcentując realizm poznawczy amerykańskiego filozofa, kontrastuje go zarówno z Kantem, jak i z postmodernizmem. Interesujący wgląd przynosi porównanie stanowisk Nagela i Richarda Rorty’ego pod względem sposobu rozumienia natury i możliwości filozofii, sytuacji człowieka, roli ironii. Warto zauważyć, że postawa ironii dobrze pasuje do całości postmodernistycznej filozofii Rorty’ego, w przypadku Nagela natomiast postawa ironii wraz z poczuciem braku sensu pozostaje w opozycji do racjonalizmu w etyce, filozofii poznania i metafizyce.

W odniesieniu do sposobu przedstawienia problematyki metafizycznej i antropologicznej w rozdziale I nasuwają się pewne uwagi. Tym, co od samego początku przyciąga filozoficzną uwagę Nagela jest świadomość i podmiotowość. Tematyka ta powraca i kulminuje w *Mind and Cosmos* (Oxford 2012), gdzie problem świadomości i podmiotowości zostaje postawiony już nie w ramach filozofii umysłu, ale w ramach całości rzeczywistości, którą jest dla Nagela wszechświat. W odróżnieniu od Kartezjusza, nie chce on zmierzać w stronę dualizmu, ani w filozofii umysłu, ani w metafizyce, choć przyznaje, że teizm jest jedną z racjonalnych opcji. Świadomość i podmiotowość nie mogły jednak powstać

przez przypadek, za ich powstaniem musi coś stać – główny nurt naturalizmu (materialistyczny) jest nieadekwatny. Tym, co Nagel w zamian proponuje jest bardzo ambitna i subtelna postać naturalizmu. W jego ramach powstanie świadomości i podmiotowości miałyby być centralnym procesem we wszechświecie, wpisanym w jego naturę od samego początku. Doktorantka ma z pewnością świadomość wszystkich tych spraw, niemniej omawiana część rozprawy byłaby jaśniejsza, gdyby zostały one wyraźniej podkreślone. Czasem pisze ona tak, jakby celem ewolucji kosmosu było powstawanie systemów o coraz większym stopniu złożoności (s. 33 i 35). Przywołana idea Nagela ma też związek z problemem sensu życia. Może ona być kluczem do przewyciężenia pesymizmu w tej sprawie, który Nagel głosił od czasu młodości. Być może obiektywny sens życia jest związany z sensem kosmosu. (por. s. 32-34). Przy okazji warto odnotować zbieżność nowej myśli amerykańskiego filozofa ze stanowiskiem klasycznej teorii cnót, gdzie zakładano, że istnieje obiektywny cel życia dany przez porządek kosmiczny lub religijny.

W kolejnych fragmentach rozdziału Autorka koncentruje się na analizie trzech idei szczególnie ważnych dla stanowiska Nagela w etyce: nieuchronnej obecności dwóch perspektyw w ludzkim umyśle, podziału w obrębie racji do działania i wreszcie idei pluralizmu racji i wartości.

Idea nieuchronnego współlistnienia i opozycji subiektywnego i obiektywnego punktu widzenia oraz związanych z nimi perspektyw jest najbardziej znaną i nośną ideą Nagela nie tylko w etyce, ale i w całości jego myśli. W analizach rozprawy zyskuje ona pełne i jasne oświetlenie. Obiektywny (zewnętrzny) punkt widzenia stanowi uzasadnienie dla racji podmiotowo neutralnych, a wewnętrzny (subiektywny) punkt widzenia – dla racji podmiotowo względnych. Pisząc o tych sprawach, Autorka używa określenia „teoria racji” – trzeba jednak pamiętać, że takiej rozwiniętej teorii Nagel nie przedstawił, podobnie zresztą jak i inni autorzy posługujący się tą kategorią. Obraz ludzkiego działania, jaki ukazuje się w rozwiniętym stanowisku Nagela, nie jest skomplikowany, ale stanowi dobrze dobrane ramy pozwalające objąć bogactwo ludzkiego życia. Najwięcej uwagi Nagel poświęca racjom deontycznym i konsekwencjalistycznym, racje te wiążą się z głównym sporem w etyce anglosaskiej XX wieku. Racjom autonomii poświęca mniej uwagi, a istnienie racji zobowiązań jedynie odnotowuje, choć powiedzenie, że wyraża on „bezradność” wobec ich podstawy (s. 88) jest zbyt mocne. Dwa ostatnie typy racji są szczególnie ważne w perspektywie współczesnej etyki cnót. W ramach podziału Nagela jest dla nich miejsce, ale zawiera ono zaledwie szkic, który Weronika Wojtanowska stara się dokładnie uzupełnić. Z

tego względu skupia się na racjach autonomii, proponuje poszerzenie ich zakresu, zwraca uwagę, że mają one również moralne znaczenie stanowiąc ochronę przed paternalizmem. Niemniej, podkreślenie znaczenia racji autonomii trzeba uzgodnić z faktem, że w *Widoku znikąd* (Warszawa 1997) racje autonomii mają ugruntowanie w wartościach subiektywnych, podczas gdy racje neutralne mają je w wartościach obiektywnych. Równie ważny obszar uzupełnienia myśli Nagela stanowią racje zobowiązań. Zważywszy na to, że powstają one w ramach relacji międzyludzkich, Weronika Wojtanowska proponuje nazywać je racjami „więzi”. W świetle etyki cnót w wersji Williama jest to bodaj najważniejszy wymiar ludzkiego życia. Warto przy okazji zauważyć, że ten właśnie wymiar jest obszarem eksploracji dla filozofii dialogu, a u nas był on żywiołem myślenia Józefa Tischnera.

Rozprawa nie zawiera analizy i oceny sposobu ugruntowania moralności w sferze racji w *Widoku znikąd* (argumentacja z pierwszej książki Nagela została uznana za błędną przez krytyków i samego autora). Prawdopodobnie z tego powodu Autorka mało wyraźnie dostrzega rolę „obiektywnej jaźni” w ostatecznym ugruntowaniu moralności (s. 37 i 38), choć tego problemu dotyka (s. 57 i 77). W *Widoku znikąd* rola obiektywnego punktu widzenia i podmiotu moralnego jest podstawowa. Podmiotem tym jest wyposażona w zdolności normatywne „obiektywna jaźń”, jest ona odpowiednikiem „metafizycznej koncepcji” osoby z *The Possibility of Altruism* (Oxford 1970). Bez niej umysł nie mógłby stworzyć żadnej teorii, to ona stwierdza, że obiektywne racje w ogóle istnieją i jakie one są. W przypadku etyki, ona decyduje, że racjonalnie jest przyznać moralne znaczenie również wewnętrznej perspektywie działającego podmiotu. Z tego też powodu, podmiot moralnego działania jest podmiotem złożonym i ma dwie równie ważne perspektywy (por. s. 138).

Charakteryzując w sposób ogólny pluralizm racji, Autorka skupia się na tych jego aspektach, w których nie ma porządku, na sytuacjach dramatycznych i tragicznych. Niewątpliwie Nagel pisze o sytuacjach tego typu. Niemniej, ogólny obraz sfery racji w jego pracach zawiera również obszary porządku. Racje moralne przeważają w nim nad racjami autonomii i pomyślności, racje deontyczne najczęściej przeważają nad konsekwencjalistycznymi. Z tego powodu Nagel jest zaliczany do grona deontologów.

Rozdział II pt. „Realizm etyczny i obiektywność etyki” rozpatruje stanowisko Nagela na szeroko rozumianej płaszczyźnie metaetycznej. Stanowisko amerykańskiego myśliciela zawiera w tym obszarze wyraźne niedopowiedzenia. Twierdzi on bowiem, że jest ono realizmem moralnym, ale nie wyjaśnia jakie fakty moralne miałyby stanowić jego podstawę. Zwracając swe badania w stronę relacjonalnego ujęcia statusu wartości i racji, Autorka

rozprawy trafnie obiera najbardziej obiecujący kierunek poszukiwań. Interesujące światło rzucają porównania do stanowisk Johna McDowella i Roberta Audięgo. Równie pomocne dla próby rozwiązania omawianego problemu są jej analizy różnych odmian naturalizmu i antynaturalizmu, a także relacji między etyką a teorią ewolucji. Słusznie wskazuje, że przy szerokim rozumieniu naturalizmu różnice pomiędzy antynaturalizmem a nieredukcyjnym naturalizmem zaczynają się zacierać. Słusznie wreszcie przedstawia praktyczne słabości stanowiska fikcjonalizmu, szczególnie w praktyce wychowania. Badania i wyniki Autorki są ważne i potrzebne dla uzupełnienia immanentnej luki w stanowisku metaetycznym Nagela. Z pewnością warto w przyszłości podjąć próbę pójścia jeszcze dalej w tym kierunku.

Weronika Wojtanowska ceni myśl moralną Nagela. Pod koniec II rozdziału pisze nawet, że „wydaje się ona być jedną z najbardziej wnikliwych i adekwatnych teorii etycznych” (s. 96). Niemniej, uważa ona, że teoria ta jest niekompletna, podmiot w jej ramach nie ma zdolności ani mocy do tego, aby działać według uznawanych racji.

Sposób ujęcia człowieka i działania Nagela jest wybitnie intelektualistyczny. Podobnie jak Sokrates, Nagel jest przekonany, że wiedza moralna, poznane racje, wystarczają do tego, aby podmiot zgodnie z nimi działał. Technicznie osiąga to dzięki przyjęciu internalizmu motywacyjnego sądu o racjach. Autorka, mimo że sama dodatkowo wzmacnia ten internalizm, jest przekonana, że to za mało. Taka koncepcja podmiotu jest zbyt wąska, nietrwała i wymagająca „stabilizacji”. Podstawowy motyw, jakim kieruje się Weronika Wojtanowska, to dążenie do ujawnienia możliwie pełnej prawdy o człowieku i działaniu. Słusznie przyjmuje, że etyka powinna być tworzona w powiązaniu z „realistyczną wizją człowieka” (s. 188). Prowadzi ją to do potrzeby rozszerzenia obecnych u Nagela idei podmiotu i idei działania o treści pochodzące z dwóch szerokich źródeł. Pierwszym z nich jest współczesna szeroko rozumiana etyka cnót, drugim natomiast są empiryczne nauki o człowieku. Zważywszy na bardzo szeroki zakres każdego z tych źródeł, jest zrozumiałe, że korzysta z nich w sposób selektywny.

Rozdział III nosi tytuł „W stronę etyki cnót”, ale wprowadza również perspektywę nauk empirycznych. Rozpoczyna się on od analiz form rozumowania praktycznego u Nagela, Autorka skupia się na analogii między formami rozumowania roztropnego i moralnego, a porównanie do stanowiska Williama wyznacza ścieżkę przejścia do etyki cnót. Konkluzja tej części rozważań jest jednoznaczna. Nawet jeśli podmiot dostrzeże wszystkie racje moralne, nie wystarczy to do tego, aby właściwie działał, „w koncepcji Nagela brakuje elementu

stabilizującego, który zapewniałby względnie trwale kierowanie się racjami” (s.108, por. s. 131). Rozwiązanie dla tego problemu stanowi wprowadzenie podstawowego paradygmatu etyki cnót w ujęciu działania: czyny podmiotu muszą mieć ugruntowanie w jego trwałych dyspozycjach, w jego cnotach. Sam rozum i wolność nie wystarczą, nawet jeśli rozum praktyczny występuje w postaci najbliższej działaniu, to jest w formie praktycznych racji.

Kolejne podrozdziały wprowadzają perspektywę etyki cnót oraz perspektywę nauk empirycznych. Szeroki nurt etyki cnót jest przedstawiony w sposób zwięzły i rzeczowy, a dyskusja obejmuje także tych jego przedstawicieli, którzy w znaczny sposób odchodzą od Arystotelesa. Zwracając się w stronę nauk empirycznych, Weronika Wojtanowska podkreśla, że dla pełniejszego obrazu natury ludzkiej należy również wziąć pod uwagę wyniki psychologii, biologii, kognitywistyki. Dużo uwagi poświęca relacji pomiędzy biologią (teorią ewolucji) a etyką. Wskazuje, że wartości mogą być ugruntowane w obrębie podstawowych ludzkich potrzeb, ale do rozstrzygnięcia konfliktów między nimi potrzebne są składniki moralności z wyższego poziomu (s. 87, 89).

Rozdział IV „Rozum, emocje i etyka cnót w świetle typologii racji” przedstawia propozycję rozwinięcia stanowiska Nagela o elementy etyki cnót. Jak sugeruje tytuł, rozdział ten ma również drugi cel, jest nim pokazanie w jaki sposób idee Nagela mogą być pomocne w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów etyki cnót.

W myśli Nagela charakterystyka podmiotu moralnego jest wąska i czysto intelektualna. Tym, co cechuje podmiot jest intelektualna wrażliwość na racje oraz zdolność do wyważania i rozstrzygnięcia konfliktów racji. Zgodnie z paradygmatem etyki cnót, czynności te muszą mieć ugruntowanie w odpowiednich dyspozycjach charakteru. Te właśnie wymienione czynności Autorka „stabilizuje”, uznając dyspozycję do ważenia racji za nową i szczególnie ważną cnotę o charakterze zarówno intelektualnym, jak i etycznym. Nawiązanie do etyki cnót ma charakter dość ogólny. Postępując za Arystotelesem, dyspozycję tę Autorka określa jako zdolność do odnajdywania właściwego, złotego środka między racjami różnych typów, które są istotne w danej sytuacji (s. 132-134). Integralną częścią tej dyspozycji musi być również zdolność właściwego rozpoznania wszystkich typów racji, jakie wchodzą w grę w danej sytuacji. Nie jest jasne jaka jest relacja dyspozycji do ważenia racji do mądrości praktycznej z etyki Arystotelesa, czy ma stać obok niej, czy jest jej postacią.

W niektórych przypadkach metoda szukania równowagi, złotego środka, sprawdza się bardzo dobrze. Tak jest w przypadku racji dotyczących teraźniejszości i całości życia, co jest

przekonująco przedstawione. Ze zrozumiałych względów przedmiotem szczególnego zainteresowania Autorki są racje autonomii i racje więzi. Obszar ten, problemy osobiste, problemy rodzinne, to bogate pole eksploracji i zastosowań dla metody złotego środka. Szczególnie, dodajmy, jeśli myśl tę rozszerzymy na racje różnych osób, które znajdują się w stanie trwałego konfliktu. Praktyka społeczna nie byłaby możliwa bez procesów wychowania. Tu metoda złotego środka może być z powodzeniem stosowana. Jednak w pewnych sytuacjach, w odniesieniu do racji deontycznych pojawia się pewien problem. W przypadku konfliktu racji deontycznych i konsekwencjalistycznych Nagel staje po stronie tych pierwszych, nie widać tu miejsca na poszukiwanie kompromisu. Przewidując obiekcję tego rodzaju, Autorka przywołuje krótki przykład z *Co to wszystko znaczy* (Warszawa 1998) (s. 135). Niemniej w dogłębnym analizie w *Widoku znikąd* Nagel staje jednoznacznie po stronie deontologii, nawet tam gdzie intuicje czytelników mogą być odmienne.

Jest jeszcze jedna wątpliwość o charakterze bardziej ogólnym, która dotyczy całościowego porządku działania i racji. Podmiot w myśli Nagela działa według racji, a sfera racji jest w pierwszej kolejności połączeniem dwóch teorii, deontologicznej i konsekwencjalistycznej. Z tego powodu jego stanowisko bywa określane mianem teorii hybrydowej, szczegóły tej sprawy tu pomijam. Tak czy inaczej, podmiot działa według sformalizowanych reguł, a działania te obejmują dużą część jego życia. Niemniej, Nagel wskazuje sferę, która w ramach połączenia tych teorii pozostaje otwarta, to miejsce dla racji autonomii. Etyka cnót odrzuca i konsekwencjalizm, i deontologię zarzucając im formalizm i oderwanie od realnego życia. W ich miejsce wprowadza inny porządek, który jest oparty na cnotach, jest dostrzegany dzięki cnotom i lepiej przystaje do realnego życia. Ma on objąć całość ludzkiego życia i działania. Jeśli oba te porządki nałożymy na siebie, to nie jest jasne, według jakich racji ma działać podmiot. Czy według racji wynikających z ogólnych, formalnych teorii, czy według racji z etyki cnót, która ma ugruntowanie w odmiennie ujętym porządku życia? Autorem, który szczególnie ceni racje autonomii i racje więzi jest Bernard Williams. Jeśli wyjdziemy od jego stanowiska, a następnie będziemy chcieli uzupełnić je o, odrzucane przez niego, racje „zewnętrzne”, to problem ten staje się mało widoczny (por. s. 115). Racje „zewnętrzne” w pracach Williamsa odnoszą się do jego stanowiska w sporze między eksternalizmem a internalizmem. W przypadku Nagela natomiast mają one ugruntowanie w dobrze rozbudowanych teoriach etycznych, z których każda aspiruje do normowania całości ludzkiego życia.

Niezależnie od tych wątpliwości, ogólna idea uzupełnienia filozofii moralnej Nagela o elementy etyki charakteru jest trafna. Moralna praktyka społeczeństw obejmuje zarówno kształtowanie charakteru, jak i przekazywanie norm moralnych. Przedstawienie etyki charakteru i etyki działania jako alternatywy wykluczającej, jak czyni to np. MacIntyre, jest niewłaściwe – każda bowiem z tych teorii dotyczy czegoś innego. Pełna teoria etyczna powinna obejmować i etykę charakteru, i etykę działania. Taka szersza perspektywa może złagodzić, a może nawet usunąć wskazane wyżej trudności. Autorka zarysowuje możliwość tego rodzaju nawiązując do umiarkowanych wersji etyki cnót (s. 116). Niezależnie od tego, sposób ujęcia etyki przez Nagela ma charakter altruistyczny -- w tym sensie, że niemal wyłącznie skupia się on na obowiązkach wobec innych. Również i z tego względu elementy etyki cnót mogą być dla niej pomocnym i potrzebnym uzupełnieniem.

Dążąc do ujawnienia pełnej prawdy o człowieku, Autorka sięga również do nauk empirycznych: psychologii, biologii, kognitywistyki. Nauki te wskazują na ścisły związek umysłu z systemem nerwowym i cielesnością, na zależność od społeczeństwa i kultury. Uwarunkowania te świadczą przeciwko zbyt wąskiej, czysto racjonalistycznej idei podmiotowości.

Szczególne dużo uwagi Weronika Wojtanowska poświęca emocjom, jest ona przekonana, że w adekwatnej koncepcji podmiotowości musi się znaleźć należne im miejsce. Trudno nie zgodzić się z tym dążeniem. Zagadnienia natury oraz miejsca uczuć w filozofii człowieka i etyce, ich relacji do rozumu, należą do najbardziej interesujących, ale i najtrudniejszych do dyskursywnego ujęcia, literatura i sztuka są tu zapewne w lepszej sytuacji. Problem emocji nie znalazł się w obrębie bezpośrednich badań Nagela. Nie ma jednak przeszkód, aby odnaleźć dla nich miejsce w ramach jego myśli. Mogą one być i są źródłem niejednej racji w obrębie racji zobowiązań i autonomii, dzięki nim możemy zrozumieć pasje artysty czy podróżnika, choć sami ich nie podzielimy. Wielu autorów piszących o emocjach w filozofii zaciera różnicę między emocjami a pragnieniami. Są to jednak sfery odmienne i Autorka tę różnicę wyraźnie dostrzega. Nauki kognitywne wskazują na nieoddzielne powiązanie procesów intelektualnego i emocjonalnego przetwarzania informacji. W powiązaniu tym Autorka dostrzega pośredni argument za trafnością internalizmu motywacyjnego racji, a także za kognitywno-afektywnym sposobem ujęcia cnót. Emocje ze swej natury najsilniej wspierają racje więzi, a najslabiej racje podmiotowo neutralne. Trudno przecenić znaczenie filozofii człowieka i empirycznej wiedzy o człowieku dla budowania etyki. Niemniej, w ramach myśli Nagela, tym, co wobec odkrywanych



uwarunkowań zawsze musi pozostać, jest luka, szczelina wolności, dzięki której podmiot może się do nich odnieść i działać według racji. Zamknięcie tej szczeliny oznaczałoby, że stworzymy już jakąś odrębną koncepcję człowieka.

Mimo zgłoszonych uwag, jest widoczne, że realizacja projektu badawczego Autorki – powiązania racjonalistycznych idei Nagela z treściami z etyki cnót i psychologii emocji – prowadzi do pełniejszego obrazu podmiotowości i działania. Podkreślenie i rozbudowanie znaczenia racji więzi prowadzi do prawdziwszego obrazu życia.

Krytyczna uwaga badawcza Autorki zwraca się także w stronę etyki cnót, co świadczy o jej obiektywizmie. Pozwala jej to dostrzec trudności tej teorii, jakie pojawiają się w odniesieniu do procesu wychowania. Jest to obszar, w którym etyka cnót nie może uniknąć problemu normowania działania, normowania metod, które są właściwe do kształtowania charakteru wychowanków. Przywołując stanowisko Bernarda Williama słusznie wskazuje, że tradycyjne metody prowadzące do wywoływania poczucia wstydu i winy nie są właściwe, podobnie nie jest właściwe stosowanie dyrektywnych metod. Jest to obszar, w którym Autorka trafnie dostrzega możliwość praktycznego zastosowania idei Nagela. Idee te mogą być pomocne wobec trudności jakie napotyka etyka cnót. Uznanie racji autonomii u wychowanków powinno wykluczyć niewłaściwe metody wychowawców. Rozwijanie u wychowanków dyspozycji do trafnego wyważania racji powinno zastąpić stosowanie dyrektywnych metod w kształtowaniu charakteru, powinno prowadzić do kształtowania racjonalnych i otwartych osób. Trwały brak równowagi między racjami poszczególnych typów znajduje odzwierciedlenie w wadach charakteru. Równie ważną rolę pełnią racje deontyczne: wykluczają one pewne działania spośród dopuszczalnych metod wychowania, a w szczególności metody zastraszania i manipulacji, bez względu na cele, które miałyby je uzasadniać. Racje deontyczne dają wychowankom moralną podstawę do odmowy i słusznego protestu w przypadkach ich łamania (s. 159 i 160). Postulowane korekty metod wychowania będą sprzyjać kształtowaniu u wychowanków postawy „odwagi, nonkonformizmu, zdolności do krytycznego myślenia” (s. 166). Odnoszące się do problemów wychowania tezy Autorki są jasne, a argumenty przekonujące. Jej propozycje z pewnością mogą przyczynić się do poprawy procesów wychowania.

Rozprawa jest napisana w dobrym stylu, a sposób przedstawiania argumentów jest jasny. Niemniej, nie jest ona wolna od pewnych usterek edytorskich. Przede wszystkim należy poprawić i ujednotoczyć sposób pisania tytułów oryginalnych książek i artykułów

angielskich. Tytuły tych prac powinny być pisane dużymi literami, z pewnymi wyjątkami. Nie brzmią dobrze zapożyczenia z języka angielskiego takie jak „koncept” (s. 80, 113, 153) albo „nonnaturalistyczne” (s. 60). W jednym przypadku (s. 147) doszło chyba do przypadkowej zamiany słów; zamiast użytego słowa „interakcja” powinno być „integracja”; z kolei na s. 190 powinno chyba być „na co najmniej dwóch poziomach” zamiast „na co najmniej poziomach”. Lektura rozprawy ujawnia też obecność pojedynczych błędów literowych, w dwóch przypadkach błąd dotyczy nazwiska (s. 24 i 140, przypis). Oczywiście usterki te nie naruszają warstwy znaczeniowej tekstu.

Cel badawczy pracy został osiągnięty. Autorka wykazała, że filozofia moralna Nagela może zostać rozwinięta o treści związane z etyką cnót. Po takim rozwinięciu i uzupełnieniu filozofia moralna Nagela może zostać umieszczona w ramach szeroko rozumianej współczesnej etyki cnót. Niezależnie od tego, już samo odniesienie myśli Nagela do autorów należących do nurtu etyki cnót jest interesujące. Rozprawa zawiera również dodatkowe, bardziej szczegółowe wnioski i obserwacje. Autorka ma szeroką wiedzę z zakresu etyki a także potrafi swobodnie i twórczo z niej korzystać w toku swej argumentacji. Wartość rozprawy oceniam wysoko.

Konkludując, stwierdzam, że praca mgr Weroniki Wojtanowskiej „Rozum i moralność. Próba rozwinięcia filozofii moralnej Thomasa Nagela o elementy etyki cnót” spełnia warunki określone w Art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami). W związku z tym wnioskuję o jej dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w procesie nadawania stopnia doktora.

